

Sygn. akt: *INs 753/15*

## POSTANOWIENIE

Dnia **10.03.2016 r.**

Sąd Rejonowy w Strzelcach Kraj., I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Robert Słabuszewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Herberg

po rozpoznaniu w dniu **10 marca 2016 r.**

na **rozprawie**

sprawy z wniosku: **W. R. (1) (PESEL (...))**

z udziałem: (...) **w G., J. R. (1)**

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie

### **POSTANAWIA**

I. stwierdzić, że W. R. (1) i J. R. (1) nabyli na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej przez zasiedzenie prawo własności gruntu stanowiącego działki nr (...) w W., zapisanych w księdze wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w S., IV Wydział Ksiąg Wieczystych od dnia 01.10.2005 r. w udziale do 4/6 części oraz od dnia 11.10.2007 r. w udziale do 2/6 części,

II. nakazać ściągnąć od uczestnika (...)w G. kwotę 2.000,00 zł tytułem opłaty od wniosku, od uiszczenia której wnioskodawca jest zwolniony.

**Sygn. akt: INs 753/15**

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca W. R. (1) złożył w dniu 04.11.2015 r. wniosek o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności działek nr (...) o pow. 360 m<sup>2</sup> oraz (...) o pow. 160 m<sup>2</sup> w W..

W uzasadnieniu podał, że jest w posiadaniu tych działek od śmierci swojej matki J. R. (2), tj. od 26.03.1999 r. J. R. (2) posiadała działki samoistnie od śmierci ojca H. R. 11.10.1977 r. a więc 21 lat. Spadek po J. R. (2) nabył w całości W. R. (1). Doliczając do swojego czasu posiadania czas posiadania matki okres zasiedzenia wynosi już ponad 30 lat. Wnioskodawca i jego matka za działki nigdy nie płacili czynszu, gospodarowali na nich jak właściciele, czynili nakłady na działki w postaci np. ogrodzenia, nasadzeń. Sami podejmowali decyzje o przeznaczeniu działek, nie pytając nikogo o zdanie. Wnioskodawca i jego matka byli przekonani, że są właścicielami działki (k. 2-4).

Postanowieniem z dnia 13.11.2015 r. SR w S.. zwolnił wnioskodawcę od opłaty od wniosku w kwocie 2.000,00 zł (k. 25).

Uczestniczka – (...) w G.. – wniosła o oddalenie wniosku.

W uzasadnieniu wskazała, że z uzasadnienia wniosku wynika, że J. R. (2) objęła posiadanie działek po śmierci ojca wnioskodawcy a swojego męża H. R.. Nie można wykluczyć, że gdyby J. R. (2) doliczyła do czasu swojego posiadania czas posiadania H. R., to jeszcze za swojego życia nabyłaby własność działek nr (...). Tymczasem doliczenie czasu

posiadania poprzednika jest możliwe tylko o tyle, o ile nabycie własności nie nastąpiło już na rzecz poprzedniego posiadacza (k. 47-48).

Postanowieniem z dnia 11.12.2015 r. Sąd Rejonowy w S., Wydział I Cywilny wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestniczki J. R. (1) (k. 63).

Uczestniczka J. R. (1) zgodziła się z wnioskiem (k. 115).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W W. znajdują się działki nr (...). Działki te powstały z podziału działki nr (...) na działki nr (...) do (...). Z kolei działka nr (...) powstała w wyniku podziału działki nr (...). Działka nr (...) powstała z podziału działki nr (...) w 1982 r., która wcześniej miała numer (...) (zmiana numeracji w roku 1962).

Stanowią one własność (...).

Obecnie działki są w zarządzie (...) G.. Wcześniej były w zarządzie (...) w S. – Zakład (...) (dot. to także działek nr (...)), który został zlikwidowany decyzją Wojewody (...) z dnia 27.12.1993 r.

Dla działek prowadzona jest księga wieczysta (...).

Dowód: akta (...)

odpis (...) – k. 41-45,

mapa ewidencyjna – k. 6,

pismo z dnia 30.11.2015 r. – k. 36,

decyzja z dnia 27.12.1993 r. – k. 49,

protokół zdawczo – odbiorczy – k. 50-53,

decyzja z dnia 06.04.1994 r. – k. 54,

wykaz zmian gruntowych – k. 55-59, 91-92, 95, 97-105, 109, 111,

operat techniczny – k. 94, 96, 108, 110,

Działki nr (...) są położone w sąsiedztwie domu, w którym mieszka wnioskodawca i uczestniczka J. R. (1) z dziećmi.

W 1970 roku do W. przeprowadzili się rodzice wnioskodawcy H. i J. R. (2). Objęli w posiadanie ogród warzywny z drzewkami owocowymi, stanowiący obecnie działki nr (...). Uprawiali ją, hodowali warzywa i owoce. Uważali działki za swoje, nie płacili czynszu, nie konsultowali z nikim sposobu korzystania z działek. Działki są ogrodzone. Wnioskodawca zmienił ogrodzenie na nowe.

Po śmierci H. R. z działek korzystała J. R. (2). H. i J. R. (2) nie zawierali intercyz.

H. R. zmarł 11.10.1977 r. w chwili śmierci był żonaty z J. R. (2). Miał dwoje dzieci: wnioskodawcę W. R. (1) i L. G.. Nie było sprawy spadkowej po H. R..

L. G. wyprowadziła się z W. w latach 90-tych.

W dniu 11.10.1991 r. W. R. (1) i J. R. (1) zawarli związek małżeński. Nie zawierali intercyz.

W 1992 roku z wnioskodawcą zamieszkała jego żona J. R. (1).

W dniu 26.03.1999 r. zmarła J. R. (2). Spadek po niej nabył na podstawie testamentu w całości W. R. (1). Po śmierci matki objął w posiadanie działki nr (...). Działki uprawiają wraz z żoną do chwili obecnej.

Nie toczyło się żadne postępowanie dotyczące ustalenia własności nieruchomości bądź wydania nieruchomości.

Dowód: zeznania świadków:

S. P. – k. 116,

L. U. – k. 117-118,

przesłuchanie wnioskodawcy W. R. – k. 116-117,

przesłuchanie uczestniczki J. R. – k. 117,

akt małżeństwa USC – k. 40.

postanowienie – k. 5.

**Sąd zważył, co następuje:**

Wniosek okazał się uzasadniony.

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dokumenty.

Sąd dał wiarę wynikom przesłuchania wnioskodawcy i uczestniczki oraz zeznaniom świadków. Są one spójne i zgodne ze sobą.

Wnioskodawca wnosil o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości na swoją rzecz. Uczestniczka J. R. zgodziła się z wnioskiem, zaś uczestnik (...) wnosil wprawdzie o oddalenie wniosku, jednak w rzeczywistości nie tyle kwestionował sam fakt nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, co osobę, na rzecz której miałyby nastąpić to nabycie, wskazując, że być może nastąpiło to wcześniej, gdy nieruchomość była jeszcze w posiadaniu J. R. (2) z uwagi na możliwość doliczenia przez nią okresu posiadania H. R..

W ocenie Sądu okres zasiedzenia nieruchomości – z uwagi na to, że stanowiła własność (...) – mógł się rozpocząć najwcześniej w 1990 roku (konkretnie 01.10.1990 r.), zaś posiadacz mógł doliczyć okres sprzed 01.10.1990 r. w połowie wymaganego okresu zasiedzenia, tj. 15 lat w złej wierze, co oznacza, że nabycie własności przez zasiedzenie mogło nastąpić najwcześniej 01.10.2005 r. Wówczas H. i J. R. (2) już nie żyli. Zarzuty uczestnika (...) nie mogły więc okazać się skuteczne (H. ani J. R. (2) nie mogli nabyć własności nieruchomości przez zasiedzenie, choćby łącznie posiadali ją ponad 30 lat).

Zgodnie z art. 172 § 1 k.c. posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie).

Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.).

Przesłankami zasiedzenia są:

- posiadanie samoistne,
- ciągłość posiadania,
- upływ terminu, którego długość zależy od dobrej lub złej wiary.

Zgodnie z art. 336 k.c. posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny).

Posiadanie samoistne (właścicielskie) charakteryzuje się tym, że posiadacz włada rzeczą w takim zakresie, jak czyni to właściciel, wykorzystując faktyczną możliwość władania rzeczą, do której właściciel jest uprawniony (orzeczenie SN z 07.05.1986 r., III CRN 60/86, OSNCP 1987/9, poz. 138); "to co właścicielowi wolno, posiadacz może". Posiadanie samoistne charakteryzuje się tym, że osoba faktycznie włada rzeczą z zamiarem władania dla siebie (cum animo rem sibi habendi). Dla samoistności posiadania nie ma żadnego znaczenia świadomość posiadacza co do tego, kto rzeczywiście jest właścicielem. Posiadacz może posiadać rzecz w sposób samoistny mając od początku pełną świadomość tego, że właścicielem jest ktoś inny (a nawet wiedząc konkretnie, kto jest właścicielem). Ma to tylko znaczenie dla oceny dobrej lub złej wiary. Na posiadanie składa się: wola posiadania oraz faktycznie władanie rzeczą. Domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym.

Posiadaczem zależnym jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą. Akcentowany przez ustawodawcę - dla odróżnienia pomiędzy posiadaniem samoistnym i zależnym - zakres (rozmiar, objętość) władania rzeczą („jak właściciel” lub „jak mający prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą”) wiąże się z elementem zamiaru (animus) władania dla siebie rzeczą w oznaczonym zakresie. Czynnikiem współkonstituującym posiadanie jest, obok elementu fizycznego władania rzeczą, czynnik psychiczny animi rem sibi habendi. Ten czynnik zamiaru władania rzeczą „dla siebie” może obejmować w odmiennych wersjach zamiar władania rzeczą „jak właściciel” (cum animo domini) lub władania rzeczą „jak mający inne prawo”.

Posiadanie należy odróżnić od:

- dzierżenia,
- precarium (władztwa prekaryjnego).

Dzierżycielem, zgodnie z art. 338 k.c., jest ten, kto faktycznie włada rzeczą za kogoś innego. Dzierżenie polega więc na faktycznym władztwie nad rzeczą – i w tym podobne jest do posiadania. Od posiadania odróżnia je element woli (animus), ponieważ stan świadomości dzierżyciela (zwany animus possidendi pro alieno lub animus detendi) jest inny niż u posiadacza; różnica sprowadza się do tego, że dzierżyciel włada rzeczą w imieniu innej osoby, a nie dla siebie, jak to jest w przypadku posiadacza. Dzierżenie, w przeciwieństwie do posiadania, nie korzysta z ochrony sądowej. Dzierżycielami są na przykład rodzice sprawujący zarząd rzeczami wchodzącymi w skład majątku dziecka, przechowawca sprawujący pieczę nad przechowywanymi rzeczami, przewoźnik działający w ramach umowy przewozu rzeczy itp.

Władztwo prekaryjne (łac. precarium) jest formą władania rzeczą, w której prekarzysta włada bezpośrednio cudzą rzeczą wyłącznie na podstawie grzesnościowej posiadacza, chcącego wyświadczyć prekarzyście usługę, czyli na mocy tzw. stosunku wygodzenia. Skutkiem braku woli związania prawnego jest również brak stosunku prawnego pomiędzy właścicielem a prekarzystą. Z tej przyczyny władztwo prekaryjne może być w każdej chwili zniesione ("odwołane") bez możliwości przeciwstawienia właścicielowi skutecznego względem niego uprawnienia do władania rzeczą. Typowymi przykładami władztwa prekaryjnego jest udostępnienie lokalu rodzinie lub przyjaciołom w celu ich przenocowania w czasie odwiedzin lub na okres świąt (wakacji), albo udostępnienie przez sprzedawcę lokalu tego lokalu już przed zawarciem umowy przenoszącej jego własność (przed zawarciem umowy najmu itp.). Władanie takie nie jest ani posiadaniem zależnym, ani samoistnym, tylko władaniem w ramach tzw. wygodzenia (podobnie np. „przenocowanie” członka rodziny nie stanowi posiadania zależnego podobnego do najmu lub użyczenia, tylko „wygodzenie”, precarium).

Zgodnie z art. 339 k.c. domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym.

„Dla zaistnienia samoistności posiadania niezbędne jest faktyczne władanie rzeczą. Wykazanie władania rzeczą jest z kolei warunkiem powołania się na domniemanie, że ten kto faktycznie rzeczą włada jest posiadaczem samoistnym (art. 339 k.c.)” (postanowienie SN z dnia 08.05.2015 r., III CSK 323/15, niepubl.). W efekcie wnioskodawcy wystarczy wykazanie faktu posiadania, aby wywodzić z art. 339 k.c., iż posiadanie ma charakter samoistny, zaś na uczestnika przepis ten przerzuca ciężar wykazania, że posiadanie nie ma charakteru samoistnego (ewentualnie, że mamy do czynienia z innego rodzaju władztwem niż posiadanie).

„Konsekwencją działania domniemania z art. 339 k.c. jest to, że władającego rzeczą, który z faktu tego wyprowadza określone konsekwencje prawne, np. wynikające z art. 172 k.c., obciąża jedynie ciężar dowodu faktu władania rzeczą. W razie wykazania tego faktu ma w stosunku do niego zastosowanie domniemanie, wynikające z art. 339 k.c., samoistnego posiadania rzeczy, będącej przedmiotem faktycznego władztwa. W konsekwencji w postępowaniu dotyczącym stwierdzenia nabycia własności rzeczy przez zasiedzenie na podstawie art. 172 k.c. nie musi on wykazywać innych faktów potwierdzających wolę posiadania rzeczy jak właściciel (animus rem sibi habendi), jako elementu świadczącego o samoistnym charakterze posiadania rzeczy w rozumieniu art. 336 k.c. W rezultacie dochodzi do odwrócenia ciężaru dowodu w ten sposób, że to osoba kwestionująca samoistny charakter posiadania rzeczy przez osobę, która nią faktycznie włada, musi wykazać okoliczności podważające taki charakter posiadania przez nią rzeczy” (postanowienie SN z dnia 29.05.2014 r., V CSK 386/13, niepubl.).

Uczestnik (...) nie przejął żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie.

W zakresie dobrej lub złej wiary posiadaczy, należy przyjąć, iż było to posiadanie w złej wierze.

Rodzice wnioskodawcy objęli władanie nad nieruchomością bez zachowania formy aktu notarialnego.

„Przy ocenie, czy zachodzą warunki do nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia, pojęcie dobrej wiary polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje” (tak SN w wyroku z 25.06.1968 r., III CRN 159/68, OSP 1970/10, poz. 197). Posiadaczem w złej wierze jest nie tylko ten kto wie, ale też ten, kto wiedzieć powinien, że nie przysługuje mu prawo własności (postanowienie SN z dnia 13.01.2000 r., II CKN 657/98, nie publ.), przy czym dobrą wiarę wyłącza już niedochowanie należytej staranności (por. postanowienie SN z dnia 18.05.2000 r., III CKN 802/98, nie publ.) lub niedbalstwo (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 07.11.1996 r., I ACr 288/96, Apel.-Lub. (...), poz. 7). Wnioskodawca i jego żona byli przekonani, że rodzice są właścicielami działek, jednak przekonanie to nie jest oparte na świadomości zaistnienia żadnego faktu, który mógłby prowadzić nabycia własności nieruchomości (np. zawarcia umowy sprzedaży lub darowizny w formie aktu notarialnego, która okazała się nieważna lub bezskuteczna).

Jeśli chodzi o okres zasiedzenia należy wskazać, że po zakończeniu II W. na tutejszych terenach obowiązywał niemiecki Kodeks cywilny. Obowiązujący do 31.12.1946 roku § 900 i inne przepisy niemieckiego Kodeksu cywilnego (B. G.) regulowały sytuację klarownie, przewidując tylko instytucję tzw. zasiedzenia księgowego lub hipotecznego, co przejawiało się w zacieśnieniu nabycia nieruchomości przez zasiedzenie do przypadków samoistnego posiadania trwającego lat trzydzieści przez osobę wpisaną w księdze wieczystej (G.), jako właściciel. Wynikało to z wysoko rozwiniętego na ziemiach niemieckich systemu ksiąg wieczystych i prowadzenia sformalizowanego obrotu nieruchomościami.

W dniu 01.01.1947 roku zaczął obowiązywać dekret z 11.10.1946 r. Prawo rzeczowe (Dz. U. z dnia 15.11.1946 r. Nr 57, poz. 319 z późn. zm.), który zresztą przewidywał jeszcze – nie przejętą już przez kodeks cywilny – instytucję zasiedzenia secundum tabulas (art. 51). Zgodnie z art. V § 1 dekretu z dnia 11.10.1946 roku Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz. U. z 1946 r. Nr 57, poz. 321 z późn. zm.) uchylono m. in. całą księgę trzecią niemieckiego Kodeksu cywilnego oraz szereg związanych z nim przepisów. W okresie od 01.01.1947 r. (art. 317 dekretu) do dnia 31.12.1964 roku wymagane okresy posiadania do stwierdzenia zasiedzenia wynosiły:

- 20 lat w dobrej wierze,

- 30 lat w złej wierze.

Z dniem 01.01.1965 roku wszedł w życie aktualnie obowiązujący Kodeks cywilny (art. I ustawy z dnia 23.04.1964 roku Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny - Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.). Tekst pierwotny Kodeksu cywilnego przewidywał, iż posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie – art. 172 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 172 § 2 k.c. w pierwotnym brzmieniu po upływie lat dwudziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

Równocześnie w dniu 01.01.1965 roku wszedł w życie art. 177 k.c., zgodnie z którym przepisów o nabyciu własności przez zasiedzenie nie stosuje się, jeżeli nieruchomości jest przedmiotem własności państwowej. Przepisy te (art. 172 k.c. w brzmieniu pierwotnym i art. 177 k.c.) obowiązywały do 30.09.1990 roku. Tak więc od dnia 01.01.1965 r. do dnia 30.09.1990 r. wymagane okresy posiadania do stwierdzenia zasiedzenia wynosiły:

- 10 lat w dobrej wierze,
- 20 lat w złej wierze,
- nie można było nabyć przez zasiedzenie własności państwowej.

Z uwagi na zmianę wymaganych okresów posiadania od dnia 01.01.1965 r. (co do dobrej wiary z 20 lat na 10 lat; co do złej wiary z 30 lat na 20 lat) oraz wprowadzenie zakazu nabywania przez zasiedzenie nieruchomości państwowych konieczne było uregulowanie stanów przejściowych co nastąpiło w art. XLI ustawy Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny. Zgodnie z § 1 tego artykułu do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. W myśl art. XLI § 2 ustawy Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

W dniu 01.10.1990 roku weszła w życie nowelizacja Kodeksu cywilnego, która:

- zmieniła wymagane okresy posiadania prowadzące do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie (art. 172 k.c.),
- zniosła zakaz “zasiadywania” nieruchomości państwowych (art. 177 k.c.).

Zgodnie z art. 172 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 01.10.1990 r. posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Zgodnie z art. 172 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 01.10.1990 r. po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

Art. 177 k.c. skreślono.

W związku z tym znów powstał problem uregulowania stanów przejściowych.

Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 28.07.1990 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321) jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. przed 01.10.1990 r.) istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości (patrz art. 177 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 01.01.1965 r. do 30.09.1990 r.), a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia

(skreślono art. 177 k.c.), zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie (tj. 01.10.1990 r.) jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę.

W efekcie od dnia 01.10.1990 r. wymagane okresy posiadania do stwierdzenia zasiedzenia wynoszą:

- 20 lat w dobrej wierze,
- 30 lat w złej wierze,
- można nabyć przez zasiedzenie własność państwową.

Zgodnie z art. 176 § 1 i 2 k.c. jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Przepis powyższy stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy obecny posiadacz jest spadkobiercą poprzedniego posiadacza.

„Wykładnia art. 176 § 2 k.c. musi uwzględniać zasady dotyczące dziedziczenia, według których spadkobiercy wchodzi we wszystkie prawa i obowiązki zmarłego spadkodawcy (art. 922 § 1 k.c.). Dotyczy to również sytuacji faktycznych z udziałem spadkodawcy, z którymi właściwe przepisy wiążą określone konsekwencje prawne, w tym posiadania. W konsekwencji spadkobiercy wchodzi wskutek dziedziczenia także w sytuację prawną spadkodawcy związaną z posiadaniem rzeczy, a zaliczenie posiadania rzeczy przez poprzednika prawnego, na podstawie art. 176 § 1 w zw. z § 2 k.c., powinno nastąpić na rzecz każdego ze spadkobierców, ale tylko w granicach nabytego udziału w spadku. Do zastosowania tych skutków nie jest przy tym konieczne dokonanie przez spadkobierców posiadacza szczególnych czynności. O ile jednak jeden ze spadkobierców wyzuli z posiadania rzeczy pozostałych spadkobierców - co wymagałoby jednak jawnej manifestacji takiego zamiaru - względnie rzecz została porzucona przez pozostałych spadkobierców, to termin zasiedzenia całej rzeczy należałoby liczyć najwcześniej od chwili otwarcia spadku, gdyż wówczas art. 176 § 1 w zw. z § 2 k.c. nie miałyby zastosowania” (postanowienie SN z dnia 26.04.2013 r., II CSK 445/12, niepubl.).

Doliczenie czasu posiadania poprzednika jest możliwe także w sytuacji, gdy przedmiotem zasiedzenia jest nieruchomość (...), zaś okres zasiedzenia obejmuje czas przed 1990 rokiem (postanowienie SN z dnia 29.06.2012 r., I CSK 614/11).

Od 1970 roku okres zasiedzenia biegł na rzecz małżonków J. i H. R.. Posiadanie jest stanem faktycznym doniosłym prawnie, który może stanowić składnik majątku wspólnego małżonków. W chwili śmierci H. R. (11.10.1977 r.) wspólność tego prawa wygasła i 1/2 przypadła J. R. (2) z tytułu ustania wspólności, zaś 1/2 weszła w skład spadku po H. R.. Po H. R. J. R. (2) dziedziczy w 1/3 części (miał on żonę i dwoje dzieci). Co do 1/2 części J. R. (2) po prostu kontynuowała samodzielnie swoje wcześniejsze współposiadanie z mężem, zaś co do 1/6 (1/3 z 1/2) może doliczyć okres posiadania męża do swojego okresu posiadania jako spadkobierca na podstawie art. 176 § 2 k.c. Łącznie daje to 4/6 (1/2 z tytułu ustania wspólności + 1/6 z tytułu dziedziczenia).

Co do pozostałych 2/6 nie było ani przeniesienia posiadania, ani dziedziczenia na rzecz posiadającej nieruchomości J. R. (2), wobec czego okres zasiedzenia w tej części należy datować od dnia 11.10.1977 r., tj. od śmierci męża (wtedy bowiem nieruchomość – obecne działki nr (...) objęła w samoistne posiadanie w całości J. R. (2)).

Tym samym:

- co do udziału do 2/6 części posiadanie prowadzące do zasiedzenia rozpoczęło się 01.10.1990 r. przy czym z okresu przed 1990 rokiem można doliczyć do wymaganego okresu posiadania nie więcej niż 15 lat. Ponieważ wnioskodawca objął rzecz w posiadanie w 1999 roku i może doliczyć okres posiada J. R. (2) co do tej części (2/6) tylko od 11.10.1977

r. (a więc do roku 1990 jest to mniej niż 15 lat) okres zasiedzenia upłynął dopiero w dniu 11.10.2007 r. (tj. 11.10.1977 r. plus 30 lat),

- co do udziału do 4/6 części wnioskodawca może doliczyć okres posiadania nieruchomości przez matkę zaś J. R. (2) może doliczyć okres współposiadania z H. R.. Ponieważ zasiedzenie biegnie od 01.10.1990 r. z możliwością doliczenia z okresu posiadania przed tą datą maksymalnie 15 lat, to zasiedzenie nastąpiło od dnia 01.10.2005 r.

W sytuacji, gdy koniec okresu zasiedzenia następuje w czasie trwania małżeństwa posiadacza, zaś małżonków obowiązuje ustrój wspólności majątkowej, własność rzeczy nabytej przez zasiedzenie wchodzi w skład majątku wspólnego.

Zgodnie z art. 520 § 1, 2 i 3 k.p.c. każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników.

Jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie.

W niniejszej sprawie stanowisko wnioskodawcy i uczestniczki J. R. (1) było zgodne.

Uczestniczka (...)w G.. wносиła zaś o oddalenie wniosku. Stanowisko uczestniczki okazało się niesłuszne. W tej sytuacji koszty postępowania powinna ponieść (...). Mając to na uwadze Sąd nakazał ściągnąć od uczestniczki kwotę opłaty od wniosku, od uiszczenia której wnioskodawca był zwolniony (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).